

Spółdzielnie poznańskie zaskarżą lokalne przepisy śmieciowe

Danuta Gąsiorowska | 02.08.2013



12 spółdzielni mieszkaniowych z Poznania i okolicznych gmin nie zgadza się z obowiązkiem składania deklaracji śmieciowych oraz zbierania opłat za zagospodarowanie odpadów i postanowiło złożyć skargę przeciwko uchwałom Związku Międzygminnego do sądu administracyjnego.

O skardze zadecydowały zarządy spółdzielni. Po zebraniu pełnomocnictw od spółdzielni dla prawników sprawa trafi do sądu do końca miesiąca, poinformował prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Osiedle Młodych Tadeusz Stachowski.

Spółdzielnie nie mają możliwości weryfikacji danych zabranych od mieszkańców, a podpisując deklaracje, potwierdzają pod rygorem karno-skarbowym, że są prawdziwe. Dodatkowo złożenie deklaracji zobowiązuje je do płacenia za każdą zadeklarowaną osobę – bez względu na to, czy ona zapłaciła, czy nie.

Spółdzielnie protestują też przeciwko zbyt wysokim – ich zdaniem – opłatom, które są czasami dwa razy wyższe, niż były do tej pory. Obawiają się także, że zbyt rzadki (raz na rok) **odbiór odpadów** gabarytowych spowoduje, że będą musiały dodatkowo płacić za wywóz tych odpadów z terenu swoich spółdzielni.

Protestujące spółdzielnie zarządzają mieszkaniem zajmowanymi przez 450 tys. osób.

Według rzecznika ZM GOAP Waleriana Ignasiaka, w ustawie, która wprowadziła nowe regulacje dotyczące **zagospodarowania odpadów**, spółdzielnie są traktowane jako **właściciele nieruchomości** i jako takie mają obowiązek składania deklaracji.

Związek Międzygminny „Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej” obejmuje swoim działaniem Poznań i osiem okolicznych gmin.

Od pierwszego lipca mieszkańcy terenów obsługiwanych przez GOAP muszą miesięcznie płacić 12 zł za odpady segregowane oraz 20 zł za nieposegregowane. **Odpady komunalne** będą odbierane minimum raz na dwa tygodnie, segregowane raz na miesiąc, a wielkogabarytowe raz na rok.

Do tej pory od właścicieli nieruchomości z aglomeracji poznańskiej wpłynęło niespełna ok. 60 proc. deklaracji o wysokości opłat.

Minister środowiska Marcin Korolec zapytany o spór pomiędzy GOAP a **spółdzielniami mieszkaniowymi** działającymi na terenie związku, które nie chcą składać deklaracji o wysokości opłat za odpady ani zbierać tych opłat dla związku, powiedział, że sprawę tę rozstrzygnie sąd.

Według informacji przekazanych w ostatnim tygodniu lipca szefowi resortu środowiska, w Wielkopolsce z 226 gmin 19 nie zawarło jeszcze umów na **zagospodarowanie odpadów**.

Minister Korolec twierdzi, że niedługo nowe przepisy zostaną w tym regionie w pełni wprowadzone w życie.

Z 19 gmin wielkopolskich tylko Kłodawa nie rozpoczęła jeszcze procesu przetargowego, pozostałe czekają na rozstrzygnięcie przetargów lub podpisanie umów z firmami, które będą odbierały odpady od mieszkańców.

Minister powiedział, że zmiany w systemie zagospodarowania odpadów mają w przyszłości doprowadzić do zbudowania całego działu gospodarki opartego na ponownym wykorzystaniu odpadów.

W 2020 roku musimy mieć 50-proc. wskaźnik odzyskiwania surowców oraz 65-proc. redukcję składowanych na wysypiskach odpadów. Musimy zacząć myśleć o śmieciach jak o surowcach do ponownego wykorzystania. Według szefa resortu, gdy w przyszłości powstanie system zagospodarowania surowców wtórnych, to opłaty za **odbiór odpadów** mogą się zmniejszyć.

Jeżeli uda nam się stworzyć rzeczywisty rynek surowców wtórnych, to odbiór dobrze wyselekcjonowanych surowców będzie taniał, a być może będą one odbierane za darmo, ponieważ będzie na nie czekał przemysł i w związku tym opłaty będą niższe.

Źródło: PAP